

WYŁUSZCZARNIA WYŁUSZCZARNIA POWSTAŁA
W 1993 ROKU i jest jedną z czterech najnowocześniejszych w kraju. Obsługuje cały rejon poznański, a z jej usług korzystają także leśnictwa wrocławskie, piłskie, olsztyńskie, białostockie i łódzkie. Pracują tam tylko cztery osoby, bo proces suszenia jest w pełni zautomatyzowany. Maksymalny przerób w sezonie wynosi około 200 ton szyszek.



PIERWSZYM ETAPEM PRACY jest oczyszczanie szyszek przywiezionych do wyluszczeni. W bębnie oddzielane są luźne zanieczyszczenia, a potem pracownik eliminuje szyszkę zbyt małą, te innego gatunku, chore albo zeszłoroczne. Po takim zabiegu, umieszczone w specjalnych pojemnikach, czekają na wyluszczenie w magazynach z kontrolowaną temperaturą i wilgotnością.



W KOMORACH WYŁUSZCZARSKICH, które sterowane są komputerowo, otwiera się jednorazowo około 700 kilogramów szyszek. Podsuśa się też w nich ziola, nasiona i owoce innych gatunków leśnych oraz poddaje się termoterapii żółdziej.



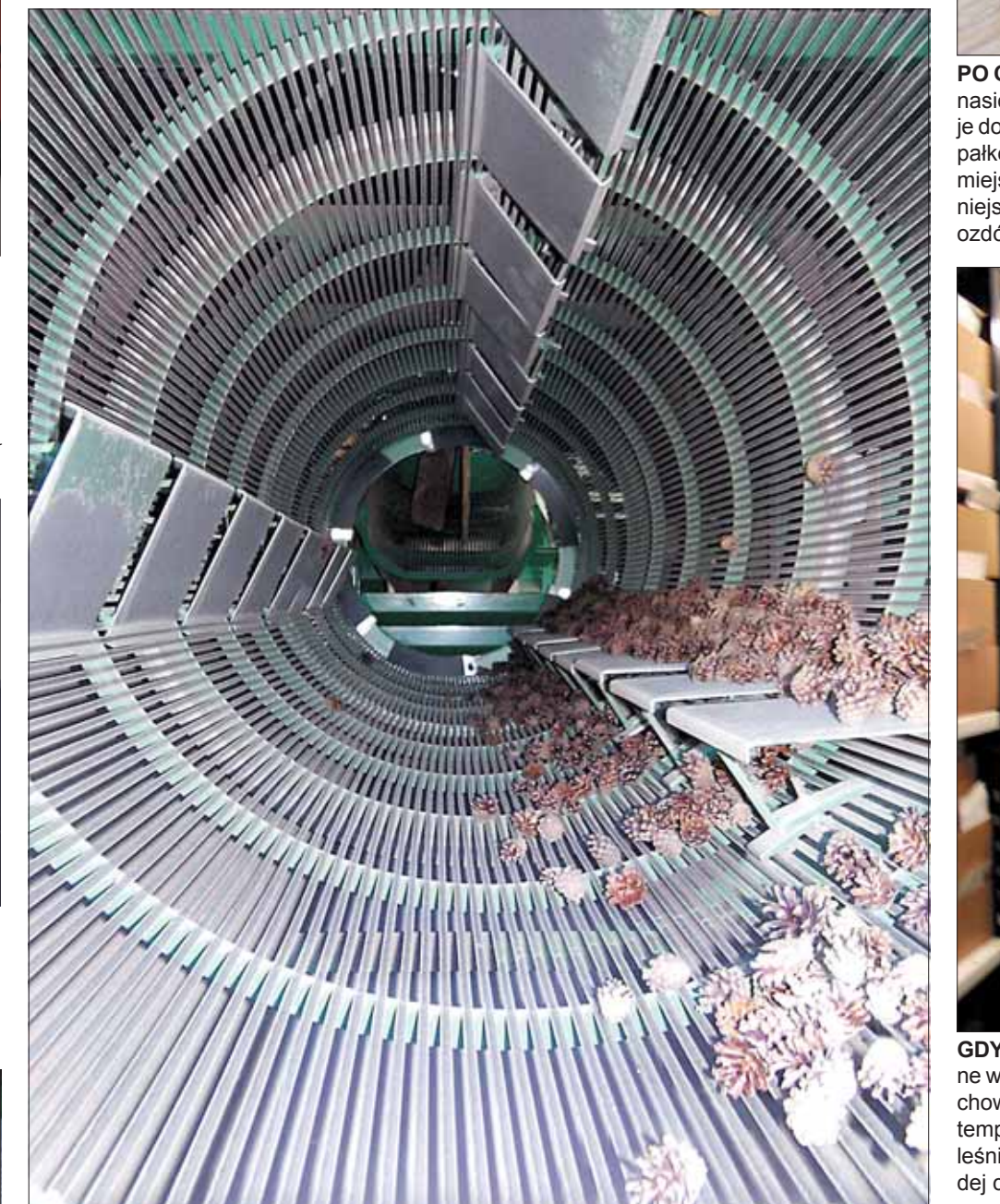
TAK TE ZIELONE SZAFY wyglądają od tyłu. Przez skomplikowaną płataninę rur suche powietrze wypuszczane jest do komór, by stopniowo odbierać wilgoć szyszkom i spowodować odgięcie się włókien. Proces trwa 12-14 godzin, bo gdy szyszkę ogrzeje się zbyt szybko, jej zewnętrzna włókna się zasklepią, a w środku pozostanie wilgoć i szyszka się nie otworzy.

O JAROCIŃSKIEJ WYŁUSZCZARNI NASION

Jak rodzi się NOWY LAS

Okres zimowy to spokojniejszy czas dla leśników. Prowadzi się zręb, ale nie trzeba walczyć z chwastami i szkodnikami, więc praca jest mniej. Pełną parą pracuje natomiast wyluszczeni nasion w Jarocinie. To zimą właśnie pozyskuje się owoce drzew iglastych, czyli szyszki i przywozi do wyluszczeni, by tam je przechować i wydobyc z nich nasiona.

- *Takie gatunki jak sosna, świerk czy modrzew dojrzewają jesienią, a ich nasiona są zamknięte w szyszkach do wiosny* - mówi kierownik wyluszczeni, Grzegorz Musiela. - *Zima jest więc najlepszym okresem na pozyskanie nasion, bo latem i jesienią owoce są jeszcze niedojrzałe i nie chcą się otworzyć.* Grzegorz Musiela opowiedział i pokazał, jak wygląda proces wyluszczeni.



W BĘBNIE WYŁUSZCZARSKIM z otwartych już szyszek wytrząsa się nasiona. To dopiero środkowy etap pracy. Potem w specjalnym odskrzydlaczach wodnym usuwa się nasionkom ich skrzydełka, a w sortowniku grawitacyjnym oddziela się nasiona pełne od nasion pustych, pozostałości skrzydełek i innych zanieczyszczeń.



SZYSZKI TRZEBA POZYSKAĆ zanim dojrzeją, bo te, które spadną z drzew, są już otwarte, a więc bez nasion. Zdobywa się je w specjalnie przeznaczonych do tego drzewostanach. Najprostsze jest zebranie szyszek podczas zrębu, a więc oberwanie ich ze świeżo ściętych drzew. Sprawa jest trudniejsza, jeśli trzeba je zerwać z drzew rosnących. Wynajmuje się wtedy specjalnych ludzi do prac na wysokościach, bo wejść na czubek stuletniej sosny to nie lada wyczyn.



PO CAŁYM PROCESIE pozostają otwarte szyszki bez nasion. Są one sprzedawane, a kupujący wykorzystują je do różnych celów. Są znakomitą materią na rozpalkę, coraz częściej zamiast kory wysypuje się nimi miejsca pod drzewami, by nie rosły tam chwasty, a ładniejsze okazy są używane do robienia stroików i innych ozdób.



GDY NASIONA SĄ JUŻ SUCHIE, pakuje się je w szczelne woreczki i wraz z informacją o ich pochodzeniu przechowuje w kartonach w magazynie, w którym panuje temperatura minus 8-10 stopni C. Nasiona należą do leśnictwa, które dostarczyły szyszki, mogą więc je w każdej chwili odebrać, by wysiać w swoich szkółkach.



NASIONA WSZYSTKICH IGŁASTYCH GATUNKÓW przechowuje się nawet kilka lat, więc w razie potrzeby można skorzysta z zapasów. Większy problem jest z nasionami drzew liściastych, np. owocami dębu lub buka. Przy obróbce łatwo je zniszczyć, a okres ich przechowywania jest znacznie krótszy. Bukwie, czyli nasiona buka, po jakimś czasie się psują lub tracą zdolność kiełkowania, a drzewo to owocuje tylko raz na kilka lat. Żółędzi natomiast nie można podsuszyć ani zamrozić, więc przechowuje się je maksymalnie dwie zimy w takich beczkach.

ĆWICZ SPOSTRZEGAWCZOŚĆ

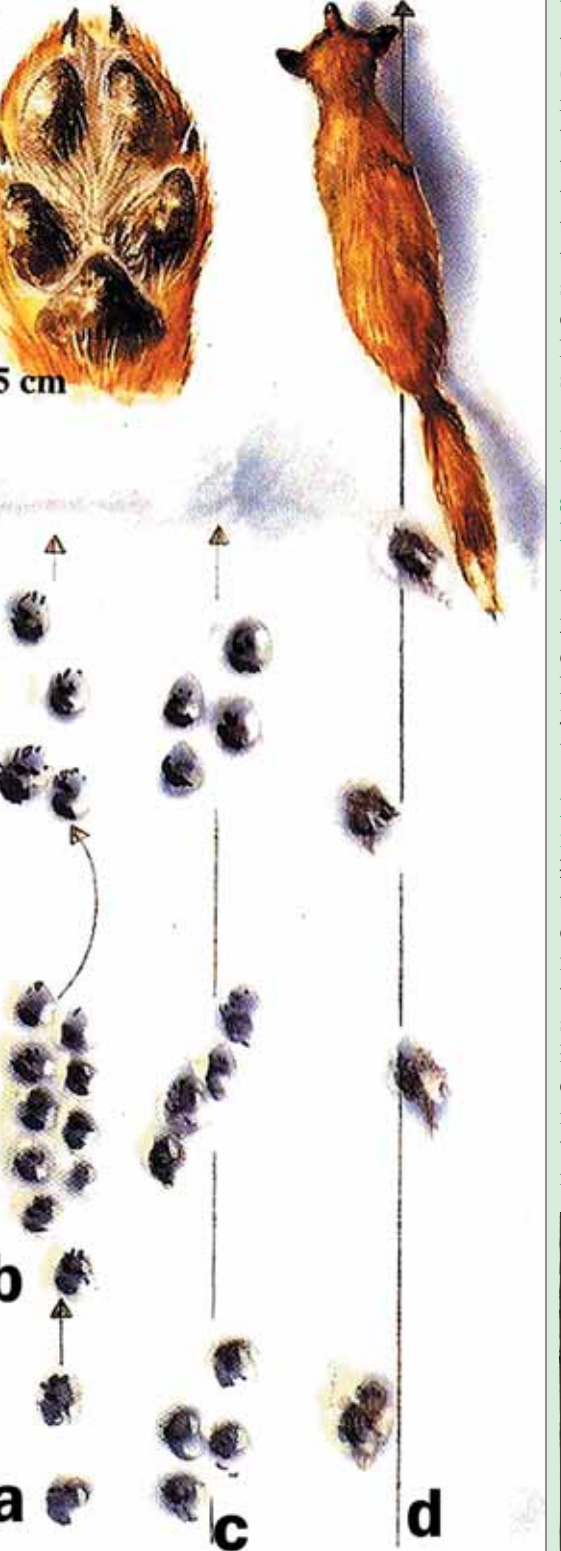
Szukaj tropów

Mali chłopcy zaczytywali się kiedyś powieściami o Indianach. Bohaterowie książek Maya, Curwooda czy Coopera przeżywali mnóstwo przygód, potrafili radzić sobie w każdej sytuacji i posiadali nieocenione umiejętności tropienia. Ze śladów i tropów pozostawionych w lesie odgadywali, który przehodził wróg czy tropione zwierzę.

Tak więc umiejętność czytania tropów i śladów datuje się od najdawniejszych czasów. Obecnie wykorzystywana jest nie tylko przez myśliwych. Istnieje gałąź nauki zwana ichtnologia, której zadaniem jest badanie śladów i tropów pozostawionych przez zwierzęta. Najstarsze odkryte odciski kończyn zwierząt pochodzą sprzed 170 milionów lat. Tropy te szerokości ok. 30 cm należą do dinozaura, a odkryto je w 1962 roku w odgałęzieniu Wielkiego Kanionu Kolorado w USA.

Z wyglądu tropów można też odczytać płeć i wiek przechodzącego zwierzęcia, jest to jednak sprawa długoletniej praktyki. W czasie pobytu w lesie najczęściej możemy spotkać tropy ptaków, lisa, kota, psa, zająca i sarny.

Wybierając się na spacer lub wycieczkę do lasu, w pole czy nad wodę powinniśmy zorientować się, jakie gatunki zwierząt tam występują. Znając wygląd tropów możemy ćwiczyć i rozwijać swą spostrzegawczość - najcenniejszą cechę tropiciela.



LIS
a. pełznąco, b. drobiący, c. skoki, d. sznurujący

OPIS
Trop lisa przypomina trop małego psa, jest jednak bardziej wydłużony i węższy, a pazury są dłuższe i wyraźniej odcisnięte. Odcisk łapy przedniej ma wymiary 5-6 x 7-8 cm tylnej około 4-5 x 6-7 cm. Trop lisa jest tak charakterystyczny, że kto go raz zobaczy, nie pomyli się już nigdy. Gdy lis biegnie truchtem pozostawia idealnie prostą linię tropów (mówi się, że sznuruje), a przyspieszając pozostawia trop podobny do zającego, w galopie nieregularny. Zimą po świeżym śniegu widać ślady wleczzonej kity.

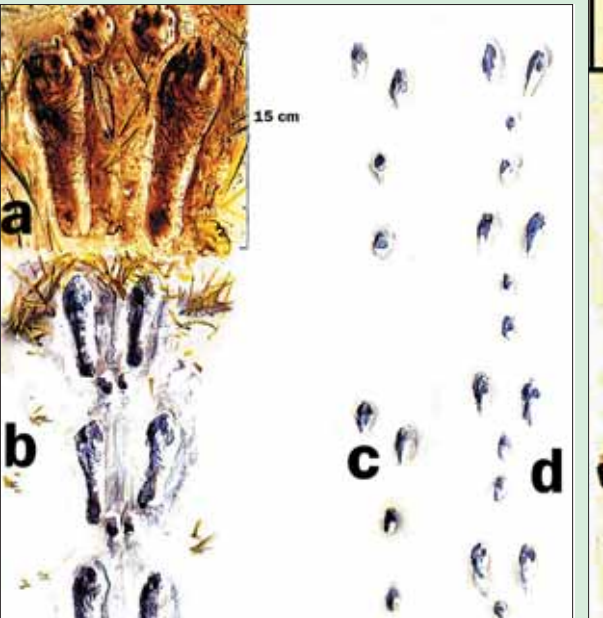
Lis w lesie pełni funkcje sanitarne, bo wybiera spośród zwierząt sztuki chore i słabe. Największe szkody robi w lecie, kiedy stare osobniki muszą dostarczyć pokarm młodym. Właśnie wtedy mogą zakradać się nawet do zabudowań gospodarczych, aby zdobyć pożywienie.

Wytlumaczmy sobie niektóre podstawowe pojęcia:
tropy - są to odciski kończyn pozostawione na podłożu (najlepiej widoczne na śniegu). W gwarze myśliwskiej rozróżnia się między innymi:
trop „biały” - trop zwierzęcy na śniegu
trop „ciepły” lub „świeży” - niedawno pozostawiony trop „czarny” - trop na ziemi nie pokrytej śniegiem
trop „gonny” - trop zwierzęcy pomykającej, galopującej
trop „zimny” - trop nieświeży, dawny
ślady - to żerowiska, nory, miejsca walk, załotów, odchody i inne dowody obecności
kita - ogon lisa
skoki - nogi zająca

Rozpoczynając naukę czytania tropów musimy sobie zdać sprawę, że chód każdego zwierzęcia jest ściśle związany z jego budową anatomiczną i podzielić je możemy na:

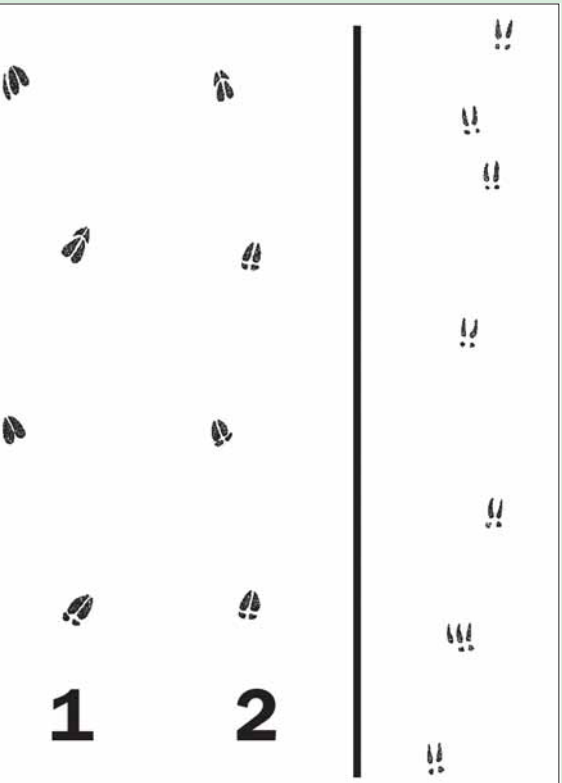
1 grupa - to zwierzęta kopytne, a także psowate i kotowate (o harmonijnej budowie ciała)
2 grupa - to zwierzęta, u których tylne kończyny są dłuższe od przednich - są to gryzonie, a także zając, królik, wiewiórka
3 grupa - to zwierzęta, u których kończyny są krótsze w stosunku do dł. ciała - łasicowate

Można również rozpoznawać zwierzęta dzięki charakterystycznym typom pozostawianych tropów np.:
łańcuszek - odciski ułożone w linii prostej, tylne nogi trafiają idealnie w ślady przednich - charakterystyczne dla lisa, wilka, rysia
równoległe pary - pozostawiają tylko ptaki
trójki lub ściśnięte pary - tylne skoki trafiają w odciski przednich, lub lekko zachodzą na nie - to rodzina łasicowatych.
czwórki - w kształcie trapezu jak u wiewiórki, myszy i biegnącego zająca
w kształcie litery Y - trop zająca kicającego - przednie nogi stają jedna za drugą, tylne zachodzą daleko w przód.



ZAJĄC
a. siedzący, b. zerujący - wyraźnie odciski tylnych stóp, c. w skokach, d. wolno kicający

OPIS
Trop łatwy do zapamiętania przez charakterystyczną figurę - literę Y - w czasie „kicania”. W biegu stawia tylne skoki przed przednimi, biegnie szybciej pod górę niż w dół. Odcisk łapy przedniej ma wymiary 3 x 5 cm



SARNA
1. kozioł w stępie, 2. koza w stępie, (obok trop gonny)

OPIS
Trop tworzą dwa zgrabne, symetryczne odciski raciczek. Wymiary ich zmieniają się, np. zimą mają szerokość 1,5 cm i długość 3 cm, a latem (osobniki pół roku starsze) szerokość 2 cm i długość 3,5 cm. Odciski racic starych osobników mają dł. 4,5 - 5 cm i szerokość ok. 3 - 4 cm. W powolnym poruszaniu się (stępie) raciczki są złączone. Gdy sarna sadi susami, raciczki rozchylają się, a szpile (przyraciczki) pozostawiają wyraźny ślad.



KOTOWATE (brak odcisków pazurów)
1. żbik, 2. kot domowy, a. kłusujący, b. skaczący